



Edward Gierka w otoczeniu hutników złożył wieniec pod pomnikiem W. I. Lenina. CAF — ROSIAK — TELEFOTO

W roku jubileuszu Polski Ludowej

30 lat Nowej Huty

Manifestacja społeczeństwa Krakowa z udziałem Edwarda Gierka

Nowa Huta — najmłodsza dzielnica starego Krakowa i Kombinat-Metalurgiczny im. W. Lenina obchodzą 22 bm. wielki dzień: 30 rocznicę swego powstania. Do Krakowa przybył w piątek I sekretarz KC PZPR EDWARD GIĘREK. Uroczystości rocznicowe, a przede wszystkim wielka manifestacja społeczeństwa pod pomnikiem Włodzimierza Lenina miały tym szczególniejszy charakter, że odbywały się w roku jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

magazyn Słowo Sitami

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wielce — Radom, 23-24 VI 1979 r. Nr 1031 (10141) Nakład 215,748 Cena 1 zł

Z dziejów stosunków polsko-radzieckich

WŁODZIMIERZ T. KOWALSKI

W OSTATNICH MIESIĄCACH 1944 r. centralnym ośrodkiem dyplomatycznej działalności stała się Moskwa, która prowadziła przysyłowe okna na świat polskiej dyplomacji. Istniało tu przedstawicielstwo PKWN z zadaniem rozstrzygnięcia stosunków polsko-radzieckich i nawiązywania kontaktów z przedstawicielami innych państw, jak: z Czechosłowacji, Anglii, Francji i Szwajcarii. W końcu, później Włoch, przedstawicielstwo w Moskwie po przekształceniu PKWN 31 grudnia 1944 r. w Rad Tymczasowy RP podległe zostało do rangi ambasady. Najważniejsze sprawy dotyczące stosunków polsko-radzieckich były uzgadniane bezpośrednio przez dele-

gacje PKWN, później Rządu Tymczasowego z najwyższymi władzami radzieckimi. A spraw tych było немало, zwłaszcza z każdego dnia pracy na wyzwolonych ziemiach polskich (deprawacja przemysłu, brak zboża i surowców do rozpoczęcia produkcji), rozstrzygnięcie spornych problemów między administracją cywilną i wojskową, czy wręcz rozstrzyganie bieżących problemów politycznych) dyktował potrzebę częstych wyjazdów do Moskwy. Przedstawicielem rządu radzieckiego delegowanym do rozmów z przedstawicielami PKWN był W. Molotow, ale tym który osobiste interesował się problemami związanymi z odbudową Polski, był Stalin. Najczęściej jego osobiste interwencje doprowadzały do rozstrzygnięcia trud-

(dokończenie na stronie 4)

Pobyt w Krakowie I sekretarza KC PZPR rozpoczął od Zamku na Wawelu, gdzie w towarzyszywie zastępcy członka Biura Politycznego KC i sekretarza Komitetu Krakowskiego partii — Kazimierza Bartkowskiego, oprowadzany przez dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — prof. Jerzego Szaublińskiego zwiedził skarbnicę narodowej historii i kultury. Edward Gierek żywo zainteresował się pracami konserwatorskimi, obejrzał unikalne arras, sprowadzone na Wawel przez króla Zygmunta Augusta i uratowane przed hitlerowskim okupantem dzięki bezprzekładnej ofiarności wawelskich muzeologów.

Edward Gierek mówił min.: „Zgromadzone tu zbiory najcenniejszymi swym bogactwem, czym był i czym jest nasz naród”. Do wawelskiej księgi pamiątkowej I sekretarz KC wpisał słowa: „W tym miejscu składam hołd historii mego narodu”.

W podziemiach zamkowych Edward Gierek obejrzał unikalną ekspozycję „Wawel zaginiony”, ukazującą jedne z najcenniejszych, odkrywanych stopniowo przez archeologów i zabezpieczanych przez konserwatorów, fragmenty budowli wawelskiego wzgórza.

Bezpośrednio z Wawelu Edward Gierek udał się na pobliską ulicę Kanoniczą, której budynki poddawane są kompleksowym zabiegom renowacyjnym. Przy ulicy tej jednej z najpiękniejszych wczesnonawojennych ulic Europy znajdują swe siedziby związki twórcze. I sekretarz KC PZPR odwiedził krakowski Oddział Związku Literatów Polskich, mieszający się w niedawno przekazanym i odnowionym renesansowym pałacyku. Z zainteresowaniem obejrzał odkryty niedawno w ulicy Kanoniczej „złazny skarb Wisłani” — tzw. placidki służące przed wiekami jako środek wymiaru i surowie do wyrobu narzędzi.

Edward Gierek z uznaniem mówił o efektach trudu konserwatorów krakowskich zabudowań. Jednym z wielu przykładów powszechności wysiłków całego kraju w dzieło ratowania starego Krakowa jest odbudowywanie przez społeczeństwo Warszawy Collegium Juridicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, mieszającego się naprzeciwko siedziby krakowskich pianistów.

I sekretarz KC PZPR odwiedził także wspaniałe odnowioną w Ryńku Głównym budynek-siedzibę krakowskiego Oddziału Towarzystwa „Polonia”. Wśród wielu słów uznania dla twórców odrestaurowanego obiektu i dla jego gospodarzy znalazły się gratulacje dla profesora krakowskiej ASP Witolda Chomicza — autora eksponowanego w Domu Polonii witrażu, symbolizującego jedność wszystkich Polaków.

Odnaznaczenia państwowe dla hutników i budowniczych Kombinatu Lenina i Nowej Huty

Sukiennice, Sala Hołdu Pruskiego — tradycyjnie w Krakowie miejsce najważniejszych

uroczystości. O godz. 12 przybyła tu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Rozpoczęła się spotkanie z produkującymi hutnikami i budowniczymi Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina, najmłodszej dzielnicy Krakowa — Nowej Huty.

Zgromadzonych oraz przybyłą na spotkanie radziecką delegację partyjno-rządową z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwanem Archipowem powitał serdecznie prezydent miasta Krakowa — Edward Batusz.

Następuje szczególnie uroczysty moment spotkania — dekoracji odznaczeniami państwowymi 223-osobowej grupy hutników i budowniczych kombinatu nowohuckiego i powstałej wokół niego Nowej Huty. Są wśród odznaczonych także pracownicy przed przydzielenia lata rozpoczęcia budowy pierwszego w Polsce socjalistycznego miasta i będącego jego sercem — zakładu.

Aktu dekoracji dokonał: Edward Gierek i Kazimierz Bartkowski.

W imieniu Honorowanych serdecznie podziękował Tadeusz Cader.

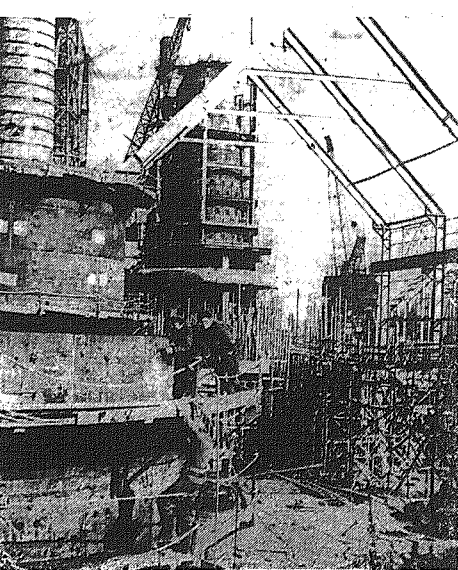
Gratulując odznaczonym I sekretarz KC PZPR podkreślił, że to oni właśnie otwierali drogę do nowoczesności Polski, jej uprzemysłowienia. Życzył hutnikom i budowniczym kombinatu osiągnięcia pełnej satysfakcji z trudu przysparzającego krajowi i społeczeństwu tak znaczące wartości. I sekretarz KC PZPR wyraził też uczucia wdzięczności radzieckim specjalistom i społeczeństwu Kraju Rad przy którego pomocy powstawała i rozwija się Huta im. Lenina — żywy symbol nierozdzielnych więzów braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi krajami.

Manifestacja mieszkańców Krakowa przy pomniku Lenina w Nowej Hucie

Stutysięczna rzesza mieszkańców Krakowa wypełnia w godzinach popołudniowych plac przy pomniku Włodzimierza Lenina w Alei Róż w Nowej Hucie. To tradycyjne już miejsce manifestacji wielkopolskiej klasy robotniczej Krakowa — oświetlonej dekorowanymi. Plac tonie w bieli i czerwieni. Ponad transparentami, głoszący pochwałę robotniczego trudu i podziwianiami dla obchodzących swe święto — hutników i budowniczych Nowej Huty, rozciągają się ogromny, stylizowany piastowski orzeł.

Na trybunie honorową wchodzi serdecznie i gorąco podziwiający przez zgromadzonych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, gospodarze ziemi krakowskiej i Nowej Huty. Wzruszają się brzo wyjątkowo radziecką delegację partyjno-rządową z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwanem Archipowem, a wśród niej — przedstawiciele radzieckich projektantów i hutników, którzy aktywnie uczestniczyli we wzmożeniu Nowej Huty i Kombinatu im. Lenina.

(dokończenie na stronie 3)



Na zdjęciu: rok 1953. Montaż pancerni i nagrzewnie wielkiego pieca nr 2 huty im. Lenina. CAF — WDOŹNICKI

Sędzić sandomierski z Sycyni

STANISŁAW MIJAS

PROF. DR TADEUSZ ULEWICZ związany jest z Uniwersytetem Jagiellońskim, prowadząc tu działalność badawczą i dydaktyczną. Jest wybitnym znawcą literatury staropolskiej, a jego prace o Kochanowskim zadiwiają wnikliwością i erudycją rzadko dziś spotykaną. Poprosiliśmy Profesora o rozmowę na temat związków poety z ziemią rodzinną i kulturą europejską.

Ziemia małopolska, obejmująca swym zasięgiem przez wieki również tereny dzisiejszego województwa kieleckiego i radomskiego, odegrała znaczną rolę w dziejach państwa polskiego. Mam tu na myśli promieniowanie polskiej myśli społeczno-politycznej oraz ośrodków kultury, uitożsamianych najczęściej — jakże słusznie — z nazwiskami wielkich Polaków tworzących swe dzieła właśnie na tej ziemi. Byli to najczęściej wychowankowie Akademii Krakowskiej, której jest Pan profesorem dziś. Jak do was trafił chłopak z Sycyni?

— Akademia Krakowska promieniowała istotnie na wszystkie strony, wprowadziła też w świat kultury europejskiej i światowej nieśmiętego syna sędzijskiego sandomierskiego.

— W kieleckim immatrykulacyjny napisano, że przybył on z miejscowości Sycynów?

— Przybył byś ośmielonym, zapewne mówił cichym głosem, no i trudno było przekonać. Faktem jest, że wstąpił do akademii za rektora Jana z Piotrkowa.

— Napisał Pan Profesor, że Jan Kochanowski był studentem zwyżajnym, nie zaś strajkistą. Czy to takie ważne?

— Ważne, bowiem gratulacja był „stypendystą” wiekomego budo bogatego pana i odpłacał mu się posługami za mówić językiem „współczesnym” — stworzenie warunków socjalno-bytowych do studiowania. Kochanowski był całkowicie niezależny. Nie tylko przesiął w tej materii.

— Nie znamy jednak dokładnej daty jego urodzin?

— Rok 1530 ustalono znacznie później, a domniemanie, że urodził się w dniu św. Jana pozostaje nadal tylko domniemaniem. W krak-

dym razie mógł mieć 14-16 lat, gdy wstąpił w progę Akademii Krakowskiej.

— Właśnie, Jan z Sycyni, a dzieje wielkiej miłości Jana z Czarnolasu są nader skromne i zdawkowe. Nie na to nie naradzimy?

— Owszem, powiedział już dosyć dawno Stanisław Wniewski, że „cały Kochanowski swą wiarę jest w pismach po sobie zostawionych”, a to otwiera pole badaczom wszelkich pokoleń po nim następującym.

— W międzyczasie sporo o Kochanowskim napisano?

— Będzie tego że trzy szafy gdańskie. Jak na nasze możliwości podczas zaborów i rozlicznych pokoleń wzorem osobowościowym?

— I to jeszcze jakim! Może on być dla nas przykładem rozsądnego i pouczającego stanowiska (nawet reprezentatywnego dla ówczesnych Polaków) w literaturze.

— Czy to można ocenić z perspektywą wieków?

— Można, jeśli się umie i chce myśleć historycznie. Nie wolno w przeszłość przenosić pojęć współczesnych i dzisiejszego sposobu myślenia.

— Polaków piszących, mówiących zaś współczesnie — literatów było w okresie renesansu około tysiąca. Ilu ich znamy?

— Kilkunastu, może tylko kilku. I dlatego nie wolno wdłokować z wróżbą o bocianie. Wszakże obei mają skrzydła, ale to trochę za mało dla wysuwania wniosków.

— Czego jeszcze nie wolno robić badaczowi literatury?

— Na przykład patrzeć z politowaniem na przeszłość i zadržać nóż. Bo chociaż, generalnie jest inaczej, to w wielu konkretnych

(dokończenie na stronie 4)

Komunikat Biura Politycznego KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR o wynikach spotkania L. Breżniewa z J. Carterem

MOSKWA. PAP. Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR całkowicie i w pełni zaoprobowały działalność delegacji radzieckiej z Leonidem Breżniewem na czele na spotkaniu z prezydentem USA, Jimmym Carterem w Waszyngtonie, w czasie którego odbyło się pierwsze spotkanie, a przede wszystkim z podpisania układu między ZSRR i USA o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych i związanych z nim dokumentów, a także wspólnego komunikatu radziecko-amerykańskiego.

Wiedeńskie spotkanie oznacza ważny krok na drodze uzgodnienia stanowisk i wypracowania wspólnego programu narodowego klimatu politycznego. Pełne wcielenie w życie podpisanych dokumentów otwiera nowe możliwości w dziedzinie poleźna krętu gromadzenia arsenatów broń rakietowo-jądrowej i zapewnienia ich rzeczywistego ograniczenia ilościowego i jakościowego.

Rozwiązanie tego zadania stanowiłoby nowy etap na drodze do całkowitego przestania produkcji i likwidacji zapasów broń nuklearnej.

Układ oparty jest na zasadzie równości i jedynego bezpieczeństwa i stanowi sprawiedliwe zrównoważenie interesów ZSRR i USA. Żadnych ustępstw od niego nie wolno uznać za dopuszczalne. Związek Radziecki nigdy nie będzie wypełniał w sobie zobowiązania i zakłada, że do końca wypełni je sam, ustosunkuje się do tej kwestii. Pozwoli to w najbliższej przyszłości rozpocząć następny etap rozmów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

L. Breżniew i J. Carter dokonali także politycznej wymiany poglądów na zagadnienia będące przedmiotem innych rozmów — wiodosronnyh i radziecko-amerykańskich na temat ograniczenia zbrojeń i na temat rozbrojenia. Skonkretniono stanowiska ZSRR i USA na temat wężowych problemów współczesnej sytuacji międzynarodowej, w tym także problemów, w których stanowiska te są rozbieżne.

W ZSRR pozytywnie ocenia się fakt, że obie strony zdecydowanie odpowiadają się za dalszym pogłębieniem odprężenia i zgodne są do konieczności uzapewnienia odprężenia politycznego — militarnego. ZSRR przywiązuje w związku z tym wielkie znaczenie do konieczności osiągnięcia postępów w wiedeńskich rozmowach o redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Związek Radziecki uważa za swój obowiązek kontynuowanie konsekwentnej i wyważonej walki przeciwko wszelkim dążeniom o ograniczenie i zaprzestanie produkcji wszelkich rodzajów broni, o dalsze odprężenie i trwały pokój na całym świecie.

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR uważają, że spotkanie wiedeńskie otwiera nowe możliwości współpracy radziecko-amerykańskiej na niemożliwym zasadzie całkowitej równości, jednakowego bezpieczeństwa, poszanowania suwerenności i niemergencji w sprawie wewnętrznej drugiej strony. Taką współpracę, zgodną z żywymi interesami zarówno narodów ZSRR, jak i USA, sprawa, że pokój na świecie staje się trwały.

Poparcie dla SALT II

W instytucjach, przedsiębiorstwach i placówkach oświatowo-kulturalnych odbywała się wiece i masówki, na których przedstawiciele różnych środowisk społecznych wyrażali jednolite poparcie dla radziecko-amerykańskiego porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II. Wczoraj np. pracownicy Radomskiej Wytwórni Telefonów

zebrali się w hali montażu. Ponad 800 osób wysłuchało informację o postanowieniach układu. Masowy udział załogi RWT w spotkaniu był wyrazem uświadomienia dla stałych wykłó krajów socjalistycznych w tym m.in. inicjatyw Polski, której celem jest zagwarantowanie pokoju w Europie i na świecie. (wła)

Premier Desai powrócił do Indii

DELHI. PAP. Premier Indii Morarji Desai powrócił w piątek do Delhi z podróży, w toku której złożył oficjalne wizyty w Związku Radzieckim, w Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii.

Posiedzenie Polskiego Komitetu PUGWASH

W krótkim oświadczeniu złożonym dziennikarzom, premier podkreślił, że jego rozmowy z przywódcami wszystkich krajów, które odwiedził, były polityczne.

Warszawa zakończyła 22 dni obrady XIII Konferencji Polsko-Rumuńskiej Rządowej Komisji Współpracy Gospodarczej. Delegacje obu krajów przewodniczyli wicepremierzy, Jan Szydłowski i Janos Fazekas.

Zasadniczym tematem obrad były zagadnienia bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej. Stwierdzono, że w okresie, jaki upłynął od poprzedniej sesji, ministerstwa i organizacje gospodarcze obu krajów rozwijały intensywną działalność w celu realizacji zadań i przedsięwzięć określonych w umowach między kierownikami państw i rządów PRL i SRR. Głównym celem jest rozwój i pogłębienie współpracy gospodarczej specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, oraz wzrost ich udziału we wzajemnej wymianie towarowej.

Dokonano analizy realizacji tego typu umów. Pozytywnie oceniono rezultaty w tej dziedzinie, a także w zakresie wymiany informacji i kontaktów między przedsiębiorstwami i przedsiębiorstwami państwowymi. Wskazano na konieczność dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, oraz wzrost ich udziału we wzajemnej wymianie towarowej.

Ambasador CSRS z wizytą w Radomiu

Wczoraj gościli w Radomiu ambasador Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Indrzej Reheczek i radca ekonomiczny ambasady Wacław Dworek. Z przedstawicielami narodu i rządu naszego południowego sąsiada spotkali się członkowie Sekretariatu KW PZPR, a następnie w towarzystwie gospodarzy Radomia — sekretarza KM PZPR Eusebiusza Ciałęży i prezydenta Bogdana Barczyńskiego zwiędli Zakłady Maszynowe Szczyła i Maszyn do Pisania „Waltera” oraz Zakład Tarcz Numerowych RWT.

W godzinach popołudniowych goście spotkali się z władzami województwa radomskiego na czele z sekretarzem KW PZPR, Januszem Prokopakiem. Zapoznano ich z gospodarką i zamierzeniami rozwojowymi woj. radomskiego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu pracującego na rzecz eksportu. (mk)

Duży kontrakt eksportowy „Polimex-CEKOP”

23 bm. przedstawiciele przedsiębiorstwa „Polimex-CEKOP” i generalnego dyrektora — „Prochemu” podpisali z czechosłowacką firmą „Strojexport-Bratysława” kontrakt na budowę pod klucz w gospodarstwie przemysłowym Dulo-Sala w Czechosłowacji biologicznej oczyszczalni ścieków przemysłowych. Technologia oczyszczalni opracował warszawski „Biprowód”.

Kontrakt ten, o wartości 80 mln zł dew., przewyższa wszystkie dotychczas zawarte w tej branży przez „Polimex-CEKOP” kontrakty i świadczy o umocnieniu się polskiej specjalności eksportowej.

Budowa oczyszczalni jest bardzo skomplikowanym przedsięwzięciem techniczno-technologicznym. Polscy specjaliści dobrze osnawali w trudną sztukę, co jest dobrą przecią przed realizacją programu „Wista”, zakładającego budowę wydajnych oczyszczalni we wszystkich fabrykach nad Wisłą i jej dopływami. (PAP)

Święto narodowe Luksemburga

Z okazji święta narodowego Luksemburga, przypadającego w dniu 23 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do wielkiego księcia Luksemburga Jana. (PAP)

Alarm przeciwpowodziowy odwołano

22 bm. w południe decyzją woj. ody walbrzyskiego odwołany został alarm przeciwpowodziowy na terenie całego województwa. Woda w rzekach regionu weszła już o 6-pada i nie zagraża obecnie wylęgniem z brzegów.

22 bm. odwołano dalszą poprawę w komunikacji kolejowej i autobusowej w woj. walbrzyskim — m.in. wznowiono przerwane połączenie autobusowe Walbrzyska z Miroszowem. Woj. walbrzyskie otrzymało w ostatnich dniach dodatkowe środki na pomoc materialną dla ofiar ostatniej, nagłej powodzi. Pod dalszą

Sesja Polsko-Rumuńskiej Komisji Współpracy Gospodarczej

W trakcie sesji dokonano analizy zagadnień związanych z perspektywicznym rozwojem współpracy przemysłowo-eksploatacyjnej i chemicznej obu krajów. Przewidywano, że w 23 mld w ubiegłym roku, a więc o ponad 18 proc. Obrót handlowy, będące wynikiem powiązań specjalizacyjnych i kooperacyjnych, osiągnął w bieżącym roku 20 procent. Dostarczący do Rumunii m.in. maszyny i urządzenia górnicze, silniki i wyposażenie okrętowe, maszyn budowlano-drogowe, wyroby przemysłu elektronicznego otrzymujące w zamian urządzenia wiertnicze, lokomotywy spalino-we, wagony i cysterny, produkty rafinowe, warzywa i owoce. Wzrost w 1977 roku, do 2000

Zaczął pracę Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu zapisało się w pracach przed rozpoczęciem budowa prac związaną z budową tras kolejowych Hrubieszów — Husa „Katowice”. Zobowiązano zainteresowane resorty do nasilenia tempa robót tak aby zgodziło się przedłożyć przedmiom ustaleniemi trasa została oddana do użytku w końcu bieżącego roku.

Powzięto także decyzje mające na celu przyspieszenie modernizacji sąb technicznej PKP, jako jednego z ważnych czynników usprawnienia przewozów masowych towarów, a zwłaszcza węgla. Chodzi o wyposażenie kolejowych służb drogowych w wysoko wydajny sprzęt do naprawy torów, o dostawę specjalistycznych sprzętów pomiarowych i o modernizację stacji rozrządowych, jak również o u-nowoczesnienie i rozbudowę zakładów naprawczych taburowych i kolejowych.

Na posiedzeniu rozpatrzono przedsięwzięcia dotyczące usprawnienia pracy jednostek projektowych w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, których działalność wiąże się z budownictwem mieszkaniowym i ogólnym. Jest to niezbędne ze względu na szybko zwiększające się w tym regionie rozmiarzy pracy robót budowlanych.

W 140 przedsiębiorstwach, zakładach i innych jednostkach, w których prowadzących w województwie radomskim odbyły się ostatnio sesje KMP, w których podjęto i sfinalizowano w ramach przedsięwzięcia, o jednolitym problemem, jest tematem wzajemnego posiadzenia socjalnej Wofewódzkiej Rady Związków Zawodowych, dających się ocała zaangażowania tych pracowniczych ogniw przedstawicieli w rozwiązywanie konkretnych spraw z dziedziny warunków pracy i wypoczynku.

Za podstawę przyjęto zasadę naszego ustawodawstwa, mówiącą o jednolitym traktowaniu spraw produkcji i warunków pracy. Stwierdzono, że poprawa w każdym zakładzie dokonuje się z roku na rok poprzez w tym względzie, ale nie wszystkie administracje, sądy zakładowe i pozostałe ogniw samorządu robotniczego przejawiają jednolite troskę o pracowników, w szczególności w odniesieniu do zdrowia ludzkiego.

Nikaragua — ogniskiem zapalnym

BUENOS AIRES. PAP. Siły zbrojne dyktatora Somozy bombardują Managua i Estelí, koncentrując się na ubogich dzielnicach zajętych przez partyzantów Frontu Wyzwolenia im. Sandino. W Managua, będące od czterech dni w ofensywie wojska reżimowe odniosły nieznaczne sukcesy. Zginęło setki osób spośród ludności cywilnej. Siły partyzotyczne wezwwały wszystkich dziennikarzy do opuszczenia „Intercontinentalu”, uznając go za cel militarny. W hotelu położonym w pobliżu bunkra Somozy schroniło się wielu bliskich współpracowników Somozy. Nachodzący informacje, iż siły partyzotyczne zajęły szereg miast na północny kraj.

Na odbywającym się w Waszyngtonie spotkaniu członków Organizacji Państw Amerykańskich, sekretarz stanu Cyrus Vance przedstawił propozycję rządu USA. Przewiduje ona ustanowienie w Nikaragui tymczasowego rządu pojednania narodu, który wysłanie do tego kraju międzynarodowego korpusu sił zbrojnych. Nowo utworzony nikaraguański rząd odnowy narodowej zdecydowanie odmówił zaprzestania działań konfliktu określając ją jako „nie do zrealizowania, nie na czasie i nie do przyjęcia”. Nie rozumiejąc stwierdził w ogólnym komunikacie — jak Stany Zjednoczone mogą nadal uważać, iż można prowadzić dialog z człowiekiem winnym ludobójstwa i takim działaniem, jak operujący są władzę na przemocy”. Propozycję interwencji odrzuciło szereg krajów Ameryki Łacińskiej, które nie podzielały, iż konflikt jest sprawą wewnętrzny Nikaragui, natomiast kraje paktu andyjskiego domagają się definitywnego wykluczenia reżimu Somozy z ewentualnego rządu pojednania.

W Walbrzychu pracowały 22 km. w normalnych warunkach żyć prawie wszystkie miejscowe zakłady przemysłowe. Załogi trzech kopalń węgla kamiennego kontynuują prace w wykopanych wyrobiskach z zalanych szybów i pokładów. Na osuszonych poziomach rozpoczęło już wydobycie węgla. (PAP)

niezmiernie związane z wzajemnym zaspokaleniem zapotrzebowania na sirowce.

W wyniku obrad podpisane zostały kolejne porozumienia dotyczące rozszerzenia zakresu produkcji w zakresie maszyn budowlanych oraz specjalizacji w produkcji określonych wyrobów hutniczych i łagodnego tempa do przedłużenia na lata 1981-1985 i rozszerzenie umów o specjalizacji i kooperacji w przemysle obrabek metali i wyrobów elektrotechnicznych i chemii malonazowej.

Sesja ustaliła podstawowe wytyczne dotyczące współpracy perspektywicznej w rolnictwie. Ustalono przedsięwzięcia niezbędne dla pogłębienia kooperacji przemysłowej i współpracy naukowo-technicznej oraz współdziałania w takich dziedzinach, jak komunikacja i rolnictwo.

W obradach sesji uczestniczyli przedstawiciele władz woj. walbrzyskiego i woj. łódzkiego, Jerzy Kuski i Ion Cosma. Wyniki obrad ujęte zostały w protokole XIII sesji, podpisanym na ich zakończenie. (PAP)

Radomska WRZZ oceniła warunki pracy załóg

Istnieją bowiem przykłady niemożliwego podjęcia zadań produkcyjnych z zapobiegawczo o bezpieczeństwie i higienie warunków pracy. W rozwiązywaniu niektórych konkretnych potrzeb pomagają racjonalizatory. W Zakładzie Motocykli Instytutu „Waltera” wdrożono np. w ub. roku 183 projekty z zakresu bhp. Wskazano, że w tym względzie zrobiła „tytułowi”. Plenum WRZZ uznało, że w każdym zakładzie jest wiele do zrobienia w dziedzinie poprawy warunków bhp i socjalnych. Zobowiązano więc racjonalizatorów do wypracowania formy realizacji obowiązujących w tej dziedzinie programów i ich wdrożenia a także potrzebę dnia podziemnego. (mk)

Warką, Białobrzegi i Teczów — mistrzami gospodarczo

Na odbytym wczoraj posiedzeniu Prezydium WRZ w Radomiu zatwierdzono wyniki dorocznego konkursu o tytuł „Mistrza gospodarczo”. Spośród miast liczących poniżej 5 tys. mieszkań, w tym roku 1978 i w 5 miesiący br. najlepsze rezultaty osiągnęły: Białobrzegi, Przechyła i Iłza, a Warka, Pionki i Szydłowiec — przodowały w grupie miejscowości od 5 do 20 tys. mieszkańców.

Teczów zajął zdecydowanie pierwsze miejsce w konkursie wojewódzkim „Gmina — Mistrz Gospodarczo”. Policzna uplasowała się na drugiej pozycji. Wyróżniono Warkę, Garbatkę, Jedlinie-Letnisko i Grójec za uzyskanie wysokiej produkcji towarowej w rolnictwie. (mk)

Plenum KM PZPR w Kielcach

Wczoraj w Kielcach obradowało plenum Komitetu Miejskiego partii, poświęcając ocenę realizacji zadań społeczno-gospodarczych w ciągu 5 miesięcy br.

Początek tego roku był niezwykle trudny dla wszystkich dziedzin naszego gospodarki. Obywatry stali się mocno dążyć do znaki szczytnie tryb przedsiebiorstwa, których załogi pracują na wolnym powietrzu (budownictwo i transport), sparałowali też dowódcy pracowników do poszczególnych zakładów. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. straty z tytułu tytułu wyniosły ponad 450 mln złotych. Energetycy przystąpiono do odbierania ciepłoty z kotłowni w miejscach br. plan sprzedaży w 100,2 proc. Na sukces ten zapracowali m.in. FSS „Polimex-SH” i „FUT Iskra”. Kierownik Zakładu Drobniarstwa i Przędzielnictwa Przemysłu Chłodniczego. Nie udało się jednak odrobic strat w 12 dziedzinach gospodarczych. Naj-

Apel o światowy zakaz palenia tytoniu

SWETOKROLM. PAP. W stolicy Szwajcarii odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „Palenie tytoniu a zdrowie” z udziałem 500 delegatów z 86 państw. Wskazywano na tytoniowy udział wystąpił do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z zażaleniem, aby za normalne zachowanie społeczne uznać niepalenie oraz aby zakazać wszelkich form reklamy wyrobów tytoniowych.

Zdaniem brytyjskiego ministra zdrowia, George’a Younga, rozwiązanie problemu chorób będących wynikiem tytoniu, należy szukać nie w laboratoriach czy szpitalach, lecz w parlamentach i gabinetach rządowych.

Według specjalistów do walki z paleniem tytoniu, należy także możliwie najszybciej przystąpić do stopniowego ograniczenia produkcji tytoniu. W tym celu wyrobów tytoniowych oraz ustalić górne granice zawartości w papierosach szkodliwych związków, a także ograniczyć palenie (smoly, nikotyny, tlenku węgla).

Wskazywano na potrzebę lepszego wykorzystania wszystkich czynników rozwoju ziemia, dostosowanie do możliwości produkcyjnych i usługowych do potrzeb społecznych.

W podjętych uchwałach WRZ i członków SD Kieleckiego wyrażono zgodę na rozpoczęcie w tym roku budowy zakładu miedzarskiego w Tychoch. Będzie to obiekt o docelowej mocy produkcyjnej około 700 tys. litrów miedzi na dobę.

Plenum WK SD w Kielcach (PAP)

Kronika dnia

Plenum WK SD w Kielcach

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach na wczorajszym plenum wyraził zgodę na rozpoczęcie w tym roku budowy zakładu miedzarskiego w Tychoch. Będzie to obiekt o docelowej mocy produkcyjnej około 700 tys. litrów miedzi na dobę.

Plenum WRZZ uznało, że w każdym zakładzie jest wiele do zrobienia w dziedzinie poprawy warunków bhp i socjalnych. Zobowiązano więc racjonalizatorów do wypracowania formy realizacji obowiązujących w tej dziedzinie programów i ich wdrożenia a także potrzebę dnia podziemnego. (mk)

Warką, Białobrzegi i Teczów — mistrzami gospodarczo

Na odbytym wczoraj posiedzeniu Prezydium WRZ w Radomiu zatwierdzono wyniki dorocznego konkursu o tytuł „Mistrza gospodarczo”. Spośród miast liczących poniżej 5 tys. mieszkań, w tym roku 1978 i w 5 miesiący br. najlepsze rezultaty osiągnęły: Białobrzegi, Przechyła i Iłza, a Warka, Pionki i Szydłowiec — przodowały w grupie miejscowości od 5 do 20 tys. mieszkańców.

Plenum KM PZPR w Kielcach

Wczoraj w Kielcach obradowało plenum Komitetu Miejskiego partii, poświęcając ocenę realizacji zadań społeczno-gospodarczych w ciągu 5 miesięcy br.

Początek tego roku był niezwykle trudny dla wszystkich dziedzin naszego gospodarki. Obywatry stali się mocno dążyć do znaki szczytnie tryb przedsiebiorstwa, których załogi pracują na wolnym powietrzu (budownictwo i transport), sparałowali też dowódcy pracowników do poszczególnych zakładów. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. straty z tytułu tytułu wyniosły ponad 450 mln złotych. Energetycy przystąpiono do odbierania ciepłoty z kotłowni w miejscach br. plan sprzedaży w 100,2 proc. Na sukces ten zapracowali m.in. FSS „Polimex-SH” i „FUT Iskra”. Kierownik Zakładu Drobniarstwa i Przędzielnictwa Przemysłu Chłodniczego. Nie udało się jednak odrobic strat w 12 dziedzinach gospodarczych. Naj-

Apel o światowy zakaz palenia tytoniu

SWETOKROLM. PAP. W stolicy Szwajcarii odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „Palenie tytoniu a zdrowie” z udziałem 500 delegatów z 86 państw. Wskazywano na tytoniowy udział wystąpił do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z zażaleniem, aby za normalne zachowanie społeczne uznać niepalenie oraz aby zakazać wszelkich form reklamy wyrobów tytoniowych.

Zdaniem brytyjskiego ministra zdrowia, George’a Younga, rozwiązanie problemu chorób będących wynikiem tytoniu, należy szukać nie w laboratoriach czy szpitalach, lecz w parlamentach i gabinetach rządowych.

Według specjalistów do walki z paleniem tytoniu, należy także możliwie najszybciej przystąpić do stopniowego ograniczenia produkcji tytoniu. W tym celu wyrobów tytoniowych oraz ustalić górne granice zawartości w papierosach szkodliwych związków, a także ograniczyć palenie (smoly, nikotyny, tlenku węgla).

Wskazywano na potrzebę lepszego wykorzystania wszystkich czynników rozwoju ziemia, dostosowanie do możliwości produkcyjnych i usługowych do potrzeb społecznych.

W podjętych uchwałach WRZ i członków SD Kieleckiego wyrażono zgodę na rozpoczęcie w tym roku budowy zakładu miedzarskiego w Tychoch. Będzie to obiekt o docelowej mocy produkcyjnej około 700 tys. litrów miedzi na dobę.



Dworek w Nagłowicach Fot. A. PEĆZAŁSKI

(dokończenie ze strony 1)

Sędzic sandomierski z Sycyny

stających przyszłość stoi znacznie wyżej od nas. Na przykład?

— Jesteśmy górą w technice, ale w kulturze artystycznej? W stosunkach międzyludzkich? Nasz świat użarzał i ujednolicił się, ludzie tracąca indywidualność. Swiństwo, epityfya, barwność, bogactwo odicieni — były wartości wysoko cennone w kulturze. I trzeba nam do nich wrócić.

— Wróćmy do sędzica z Sycyny. Można chyba powiedzieć o nim, że zrobił karierę?

— Przede wszystkim, odkąd go poznaliśmy miał poczucie własnej wartości i roli, jaką miał odegrać. Co zaś do kariery, to sama pchała mu się w ręce. Proszę pana, młody absolwent akademii zostaje po paru latach zaledwie — sekretarzem królewskim, czyli piastuje stanowisko bardzo wysokie i dające szerokie możliwości. A jednak trzyma się z boku od światowych i lokalnych swarów, czemu daje przykład w powszechnie znanej deklaracji poetycznej:

Niech druzdy za łby chodzą, a ja się działuję

Gdyby tylko chciał, gdyby królowi słówko szepnął, małyby infułę lub najwzniejsze zaszczyty świeckie.

— A on jednak powrócił do Czarnolasu. Dlaczego?

— Powiedzieliśmy już słówko o jego filozofii życiowej. Dodajmy, że jest to bardzo specyficzna postać, udeity obywatelskie i etyczne Kochanowski wzbudziła nasz nieustający podziw właśnie dla ich aktualności.

— Czy Pan Profesor sądzi, że ten wybitny Polak był wytworem epoki, czy raczej jej prekursorem i twórcą?

— To jest system naczyń połączonych i trudno wyważyć proporcje. Jedno jest pewne: byłibymy ubożsi bez jego postaci i jego doboru.

— Spójrzmy teraz na tę postać i na to środowisko od strony socjologicznej. Zjawili się w stołecznym Krakowie i na dostojnej akademii bardzo młody człowieczek z prowincji. I w takim rozmachu te akademie opuścił i poszedł dalej — w Polskę i w świat, by wdrzeć się — na skądś pięknej Kalliopej, gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy. Czy to nie jest dziwne?

— Proszę pana! Mickiewicz, Sienkiewicz, Krasiński, Długosz, Mickiewicz, Chopin, Zeromski — nazwiska możemy mnożyć bardzo długo — to też byli ludzie z prowincji. I jaka rolę w dziejach naszej ojczyzny odegrali! Teraz piszecie, że różnice między wielkimi miastami a prowincją się zacierają. A przecież dobrze wiecie, że jest akurat inaczej: ziomli, najzdolniejsi, opuszczają prowincję, która zamienia się powoli w pustynię kulturalną. Nie oszczędziliem panu tej gorzkiej refleksji mimo to, że był pan moim uczniem i zapewne do dziś myślimy podobnie w wielu sprawach.

— Czarnoleński Arkadja zrodził Kochanowskiemu najwiksi spóśród współczes-

nych twórców, odbywali tu pielgrzymki poci następnych pokoleń. A przecież Czarnolas sprowadził w sumie więcej truci i tragedii niż radosnych przeżył pocie?

— Za najbardziej płodny literacko uważam jednak okres dworski. Nie nazwałbym jawnie Czarnolasu, bo to było raczej horacjanckie Tusculum — schronienie. W poprzednim okresie Kochanowski dokonał wielkiej pracy filologicznej (elegie łacińskie, przekłady), pracował nad „Odprową psów greckich”, „Pieśniami”, „Fraskami”, tu powstała koncepcja „Pałmów”. Ale tak to często bywa, że gdy twórca przestaje walczyć z rzeczywistością, bo już nie musi tego czynić, opuszcza go wena.

— A kim jest Jan Kochanowski dla zagranicy? Mam tu oczywiście na myśli jego pozycję jako twórcy.

— Jest w świadomości badaczy, znawców i popularyzatorów kultury największą indywidualnością pisarską słowiańszczyzny okresu renesansu. Jego „Pałtierz Dawidów” był najwikszym i najpopularniejszym dziełem — znakomitym tłumaczeniem z artystycznym piętłem. A nie zapominajmy, że jest to doba reformacji, że w tym czasie o jeden wyraz nieprawidłowo użyty lub przetłumaczony wybuchają wojny. A „Pałtierz” Kochanowskiego przylecił wszyski. Czyż to nie jest zadziwiający zjawisko?

— Pan Profesor urodził się w Radomiu. Czy ten fakt wpałny w jakims stopniu na umiowanie krajiny Kochanowskiego i zainteresowanie jego dziełem?

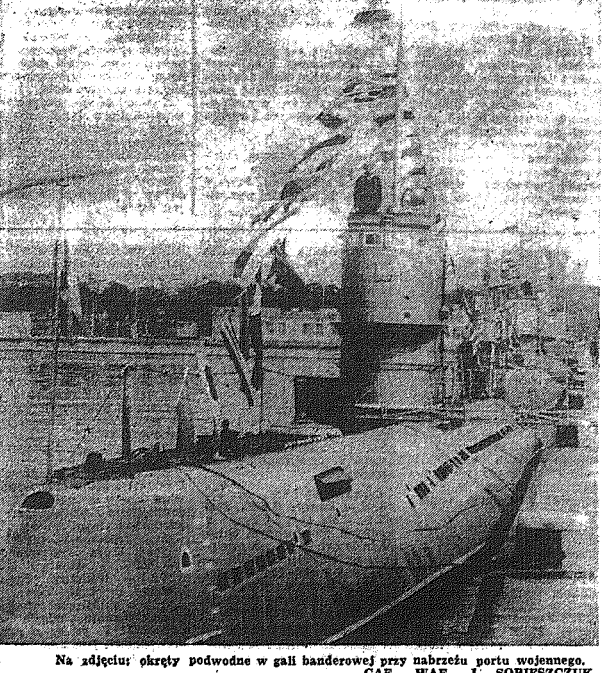
— Mam wielki sentyment do tego miasta, zawsze chętnie do niego wracam. Bywałem tu w latach okupacji po „towar” niezabitym oddziałom partyzanckim, przeżywałem tu chwile glory — jak wielu radomian i wielu Polaków. Później byłem na otwarciu Muzeum Kochanowskiego w Czarnolesiu i zapamiętałem bardzo dokładnie to wielkie wydarzenie.

— A co szczególnie mocno utkwiło w Pana Profesora pamięci?

— Owcześnie muzeum powstało głównie dzięki wysiłkowi i zabiegom organizacyjnym pani Aleksandry Dobrowolskiej, zaś jego otwarcie to była wielka uroczystość i wielkie wzruszenie dla bardzo wielu Polaków. Przyszli do czarnoleskiego parku i pod czarnoleski dwór ludzie prości i profesorscy, a wszyski mieli tę wspólną świadomość, że autor „Trenów” wyszedł spośród tego ludu. Później miejscowy gospodarz Podsiady zaprosił nas na kolację i dostaliśmy na pamiątkę tego pobytu po słoju czarnoleskiego miodu i panią Dobrowolską, i tamią uroczystość i rolnika Podsiadego, i czarnoleski miod z czarnoleskich lip zebrały — wspominał nam po dzień dzisiejszy z największym wzruszeniem.

Rozmawiał STANISŁAW MILAS

24 czerwca — święto Marynarki Wojennej



Na zdjęciu: okręty podwodne w gali banderowej portu wojennego. CAF — WAF — J. SOBIESZCZUK

definitywny, jak samo jak nie rozstrzygnięto zasadniczo problemu ekonomiczno-politycznego; czy Niemcy będą płaciły reparacje z zasobów posiadanych w rejonach Niemiec z roku 1937, czy też z zasobów znajdujących się w ramach terytorium ustalonego po zakończeniu wojny.

W tym pierwszym okresie odrodzonego państwa polskiego szczególnie cenna okazała się pomoc gospodarczą ZSRR, który w okresie od lipca 1944 r. do lipca 1945 r. był jedynym partnerem handlowym Polski, już 4 sierpnia 1944 r. podpisano została pierwsza umowa handlowa między PKWN a rządem radzieckim, regulująca stosunki gospodarcze wynikające z faktu pobytu Armii Czerwonej na terytorium Polski, z terminem wykonania do 1 stycznia 1945 r. Związek Radziecki dostarczał w tym czasie Polsce środki transportowe, materiały pedne i surowce, które umożliwiała uruchomienie zakładów pracy Siałowej Woli, Mielska i innych miast tzw. Polski Lubelskiej.

20 października 1944 r. podpisano w Moskwie umowę handlową ustalającą wzajemne dostawy na rok 1944 i w pierwszym miesiącach roku 1945. Przewidywała ona wymianę na zasadzie clearingu w Polsce środków transportowych. Wykonanie tej umowy postępowo bardzo sprawnie, ale odnosiło się to tylko do strony radzieckiej, która przetrzebiała terminowość przynależności dostaw. Wskutek dokładych trudności gospodarczych strona polska nie była w stanie wywiązać się w terminie ze swoich zobowiązań. 15 lipca 1945 r. podpisano w Moskwie protokół na podstawie umowy z 20 października 1944 roku podpisany został w marcu 1948 r.

Wiele miejsca w stosunkach polsko-radzieckich tego okresu zajmowała rozbudowa Wojska Polskiego. Plan na rok 1945 zakładał zwiększenie liczebności do 100 tysięcy przy założeniu, iż Związek Radziecki będzie kontynuował swoją pomoc w dziedzinie kadry dowódczej i sprzętu. W styczniu 1945 roku plan ten uległ zmianom, a w lutym przywrócić ZSRR zapowiedział pomoc dla tworzenia dalszych 10 dywizji.

Tymczasem dyplomacja radziecka z powodzeniem realizowała swoje zobowiązania ze względu na lipca 1945 roku w sprawie zachodnich granic Polski. W październiku 1944 roku Stalin rozpoczął rozmowy z Churchillem. Był w nich bardzo ostrożny, nie był gotowy na celny program od razu, sredi stosując metodę rozmowań częściowych. W rozmowach z Churchillem wyszedł jedynie z koncepcją przyłączenia do Polski Szcze-

lnieju granic Francji do Renu i że w konsekwencji był również zwolennikiem osłabienia Niemiec na wschodzie. Toteż Stalin bez większych wąhań osłodził, że ZSRR popiera Polaków w kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz zapowiedział, że de Gaulle'a i przyjaciele tej samej linii postępowania. Jego francuski rozmówca aprobował ten projekt bez żadnych zastrzeżeń, wyrażając również zgodę na przesiedlenie ludności niemieckiej z nowych granic RP.

Wrz z prettrakcjami na temat granic, prowadzone były od sierpnia 1944 roku rozmowy na temat rozwiązania niemieckiej sytuacji, jaką stanowił problem istnienia dwóch rządów polskich: PKWN i rządu RP na emigracji. W sierpniu i październiku 1944 r. prowadzone były rozmowy bezpośrednie między tymi dwoma ośrodkami politycznymi, ale nie przyniosły żadnego rozwiązania. Mikołajczyk, który zajmował bardziej elastyczną postawę w imieniu rządu na emigracji, 23 listopada 1944 roku podał się do dymisji. Jego następcą został mianowany antyzydzijskiej postawy Tomasz Arciszewski, który odmówił przyłączenia do Polski Szcze-

Ludzie wsi

NIGDY nie ukończył wyższej uczelni, a instytucje naukowo-techniczne, do których wysyła swoje projekty do oceny adresu korespondencje w następujący sposób: „Mój inż. Jan Czapski, Ciepłowy Stary, woj. radomskie”. Nigdy nie był uczniem szkoły technicznej a opracował 21 wntosków racjonalizatorskich, wszystkie nagrodzone, a 12 zastosowano w produkcji. W podrozczym warsztacie znajdował już siedem egzemplarzy uniwersalnego, zawieszanego, leśnicza, hydraulicznego, „skrzani”, które z powodzeniem eksploatują rolnicy i bardzo je chwala, bo są lekkie, proste w konstrukcji i obsłudze, wydajne i rzadko się psują.

Przedsiębiorstwo Wdrażania i Uposażenia Technicznego i Organizacyjnego we Wrocławiu zawierając umowy łączącymi i innymi urządzeniami odpisał: „W odpowiedzi na przesłane opisy dotyczące hydraulicznego ładowacza typu „skrzani” z dnia 24 czerwca 1940, informujemy, że podejmujemy się ustalenia możliwości uruchomienia produkcji ww. maszyny”.

Od dzieciństwa miałem zacięcie do majsterkowania. Jako brzdąc nie widziałem jeszcze samochodu. Ale stary ludzie opowiadali o takich wężułkach, które poruszają się same. Tak się tym opowiadaniem przejąłem, że zrobiłem samochód, drewniany, napędzany nogami. Och, co za radość była wśród chłopaków na wsi Polonii, już w czasie wojny wykonaliśmy domową elektryczność. Z rodziców sa-

mochemu wymontowałem prądnicę, akumulator, regulator napięcia. Pomógł mi kowal, Edward Meisner, który strowaliśmy wiatrak, skrzyń napędzany wodą. Ojciec nie nikomu wtedy nie siliło się o prądzie elektrycznym. A ile miałem kłopotu! Kobietę ze skargami, że... mój prąd sięga burze, pioruny i wiatry.

DZIECIŃSTWO

Urodziłem się w 1923 roku w Dąbrowie koło Ciepłowa. Jako drugie dziecko w rodzinie. Ojciec był najbogatszym wówczas gospodarzem we wsi. Miał 80 morg. Dwie otrzymał w spadku, a resztę dokupił, znaczący nie był, ale nie był i nie wstydził się roboty.

Podziwiałem jego pracowitość, spokój i rowagę. Już od dzieciństwa zaprawiał mnie do rzetelnej roboty. W 1938 r. wysłał mnie do gimnazjum, do Solca. Matka orzekła, że powiniennem być księdzem, „któ ma księża w rodzinie, to bieda nie boją”. Ojciec uważał, że powiniennem zostać sędzią, bo też dobrze zarabia. Dziś wiem, że to gimnazjum było ich, rodziców, życiowy awans, spełnienie marzeń, których sam nie mógł spełnić.

Dwa razy zdawałem do Solca. Za pierwszym razem z egzaminu otrzymałem czwórki. Nie przyszedł mnie brać do rzetelnej roboty. W 1938 r. wysłał mnie do gimnazjum, do Solca. Matka orzekła, że powiniennem być księdzem, „któ ma księża w rodzinie, to bieda nie boją”. Ojciec uważał, że powiniennem zostać sędzią, bo też dobrze zarabia. Dziś wiem, że to gimnazjum było ich, rodziców, życiowy awans, spełnienie marzeń, których sam nie mógł spełnić.

MŁODOŚĆ

Byłem młody, zdrowy i silny. Nie wiec dzwonek, że już w gimnazjum znalazłem się na liście tych, którzy mieli stanowić tanią siłę roboczą dla III Rzeszy. Na punkcie zbornym w Radomiu powieściłem, że nie chcę iść do Niemiec. Skierowano mnie więc do Wrocławia, do fabryki, która produkowała czołgi i transportery. Pracowałem jako niewolnik, codziennie po 12 godzin. Jedzenie było kiepskie. Tak przetrzymałem chyba

hitlerowska okupacja brutalnie przerwała moją edukację.

OSADNIK

W 1945, osadnikiem się młoda, ładna i dobra dziewczyna — Maria Łojek, pochodząca z Dąbrowy. To była moja wielka miłość. Sądziłem, że nigdy więcej w parze z nieśluzką osadnika chodzić. Dziewczyna mi ukrywali jeńców radzieckich z Żydów. Pociągali ich do Obuchowa, pozamykali drzwi, obalili zagrodę nafta i podpalili. Związali spłonił Skoczylasowie, Obuchowie, Kowalscy, chyba że 12 osób. Tyko córka Obucha chciała uciec z tego piekła. Zastrzelił ją.

Wyzwolenie zostało mnie w Dąbrowie.

CHŁOPIŃSKI

W 1945, osadnikiem się młoda, ładna i dobra dziewczyna — Maria Łojek, pochodząca z Dąbrowy. To była moja wielka miłość. Sądziłem, że nigdy więcej w parze z nieśluzką osadnika chodzić. Dziewczyna mi ukrywali jeńców radzieckich z Żydów. Pociągali ich do Obuchowa, pozamykali drzwi, obalili zagrodę nafta i podpalili. Związali spłonił Skoczylasowie, Obuchowie, Kowalscy, chyba że 12 osób. Tyko córka Obucha chciała uciec z tego piekła. Zastrzelił ją.

Wyzwolenie zostało mnie w Dąbrowie.

W 1945, osadnikiem się młoda, ładna i dobra dziewczyna — Maria Łojek, pochodząca z Dąbrowy. To była moja wielka miłość. Sądziłem, że nigdy więcej w parze z nieśluzką osadnika chodzić. Dziewczyna mi ukrywali jeńców radzieckich z Żydów. Pociągali ich do Obuchowa, pozamykali drzwi, obalili zagrodę nafta i podpalili. Związali spłonił Skoczylasowie, Obuchowie, Kowalscy, chyba że 12 osób. Tyko córka Obucha chciała uciec z tego piekła. Zastrzelił ją.

Wyzwolenie zostało mnie w Dąbrowie.

W 1945, osadnikiem się młoda, ładna i dobra dziewczyna — Maria Łojek, pochodząca z Dąbrowy. To była moja wielka miłość. Sądziłem, że nigdy więcej w parze z nieśluzką osadnika chodzić. Dziewczyna mi ukrywali jeńców radzieckich z Żydów. Pociągali ich do Obuchowa, pozamykali drzwi, obalili zagrodę nafta i podpalili. Związali spłonił Skoczylasowie, Obuchowie, Kowalscy, chyba że 12 osób. Tyko córka Obucha chciała uciec z tego piekła. Zastrzelił ją.

Wyzwolenie zostało mnie w Dąbrowie.

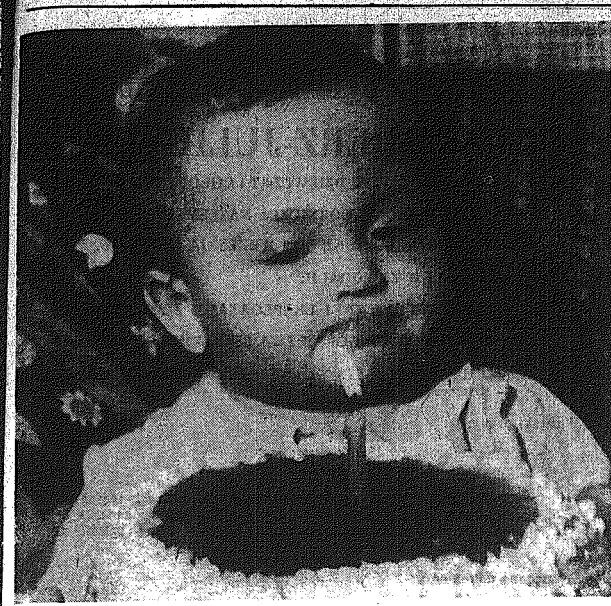
lytce wewnętrznej w... realizację misji... form, organizowanie... strażi na terenach... nych w wyniku zimowej... fensy Armii Czerwonej... z resztą kraju polskich... nad Odrą, Nysą Łużycką... nad Bałtykiem.

W dniu 22 stycznia 1945 roku przybyła do Moskwy na trzydniowe rozmowy z rządem radzieckim delegacja Rządu Tymczasowego B. Bierutem i E. Osobkiewiczem. W tym czasie w Warszawie miało miejsce spotkanie z przedstawicielami ZSRR dla polaków, którzy uważali, że w układ polsko-radziecki winno być uwzględnione stanowisko dziecięckie, za szczególnym uwzględnieniem pomocy w podparcie ZSRR dla Polaków. W tym czasie ZSRR zobowiązała się dostarczyć Warszawie 30 trolejbusów, 300 domków flinkskich, 1000 samochodów, 1000 ton igrasu, zapowiedział przysłać radzieckich pracowników specjalizujących się w odbudowie dużych kompleksów miasteczek, oddać Polsce 500 hektarów wyciska 50 mln rubli oraz 10 mln dolarów.

W toku dalszych rozmów delegacja polska wystąpiła z propozycją zawarcia układu sojusznego między Polską a ZSRR. Wskazywała na to, że była to przyczyną przyjęcia umów z Niemcami, którzy uważali, że w układ polsko-radziecki winno być uwzględnione stanowisko dziecięckie, za szczególnym uwzględnieniem pomocy w podparcie ZSRR dla Polaków. W tym czasie ZSRR zobowiązała się dostarczyć Warszawie 30 trolejbusów, 300 domków flinkskich, 1000 samochodów, 1000 ton igrasu, zapowiedział przysłać radzieckich pracowników specjalizujących się w odbudowie dużych kompleksów miasteczek, oddać Polsce 500 hektarów wyciska 50 mln rubli oraz 10 mln dolarów.

Z pozostałych problemów politycznych, omawianych w Moskwie, na uwagę zasługują rozmowy na temat uznania Rządu Tymczasowego przez inne państwa. W tym czasie podchodziło do realizacji umów z Niemcami, którzy uważali, że w układ polsko-radziecki winno być uwzględnione stanowisko dziecięckie, za szczególnym uwzględnieniem pomocy w podparcie ZSRR dla Polaków. W tym czasie ZSRR zobowiązała się dostarczyć Warszawie 30 trolejbusów, 300 domków flinkskich, 1000 samochodów, 1000 ton igrasu, zapowiedział przysłać radzieckich pracowników specjalizujących się w odbudowie dużych kompleksów miasteczek, oddać Polsce 500 hektarów wyciska 50 mln rubli oraz 10 mln dolarów.

WŁODZIMIERZ T. KOWALSKI



Rocznica Fot. AL. PIEKARSKI

Lektury

Zapiski kieleckie

DRUGA z kolei, po "Słownikowym" zamku w mieście Kielcach... publikacja Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki...

pracowania Kazimierz Głowacki. To zainteresuje nie tylko... napiekawie natomiast oprócz poważnych, naukowych opisów...

Podszczę. Wśród zapisów Stronczyńskiego znajdujemy... różnie przekazy o obiekтах z terenu miasta...

Zapiski Stronczyńskiego... w mieście jakby sennie. W kawiarni "Wiedźmie" pustki, tylko w barze u pana Telki...

Przedwziętym, upalny dzień. W Świętej Katarzynie, którą autorzy przewodników turystycznych...

Może to i dobrze, że ludzie omijają Św. Katarzynę. Gdzie tu jest, gdzie spać? Zaledwie ten Dom Wypoczynkowy PTTK i zajazd "Pod Babą Jagą"...

tem swój ślad na tamtej stronie. Było nas dwunastu w ekipie... ale wyremontowaliśmy i przekazaliśmy do użytku wszystkie linie elektryczne...

gródki jordanowski dla dzieci, załatwił kilka mniejszych spraw. A tu przyjeżdża do mnie sekretarz KP PZPR i powiada: — Czapka, będziesz dyrektorem POM w Daniszowie...

RODZINA Zony i moim marzeniem było, by dzieci skończyły jakieś szkoły. Dlatego? Samodowódcy, który zjawiał się do nich, był bez wiedzy, szkoły, dyplomów. Chciałem, by dzieci miały lepszą drogę...

A ja, chłopski inżynier — by i tak mnie nazywają — gdy jestem zmęczony robotą w polu to idę do swoich maszyn. Przy nich się wyżywiam, a przy okazji chcę użyć swojej i cudzej pracy. Śmieję się, że mnie, że kupuję ziem. Praktycznie nie ten ziem to mnie "chodzi". Tak było z "wistulą", którą wyciągnąłem spod palnika...

Nie ma Jan Czapka kwarty, medali i orderów. Ma twarde chłopskie, spracowane ręce i mnóstwo osiągnięć w nagrodę za osiągnięcia techniczne i działalność społeczną. Bo trzeba wiedzieć, że pracować społecznie również potrafi, a jego publiczne wystąpienia...

Przed kolejnym sezonem turystycznym trwa naprawa szlaków turystycznych w Żurcach. Na zdjęciu: naprawa szlaku turystycznego w rejonie Kasprowego Wierchu. C. G.

inżynier

ROZPOCZĄŁEM budowę filii POM w Ciepiewie. Kierowałem przez mnie plac, który stawał się jedną z najlepszych w województwie, ale wówczas zarobczemu na serce. Było to dla mnie wielką radością...

Na każde święta dzieci się zjeżdżają, a gdy trzeba to i pracy się nie wstydzą. Zawiązałam się z mą i zoną. Jestem wiek z dziećmi bardzo zadowolony, bo to mój największy dorobek i osiągnięcie. Na rodzinnej radzie ustaliliśmy, że schodzę po mnie obowiązkowo. Lubi więc i prac na roli, będzie więc gospodarzem!

Przed kolejnym sezonem turystycznym trwa naprawa szlaków turystycznych w Żurcach. Na zdjęciu: naprawa szlaku turystycznego w rejonie Kasprowego Wierchu. C. G.

Przedwziętym, upalny dzień. W Świętej Katarzynie, którą autorzy przewodników turystycznych chętnie nazywają perłą Gór Świętokrzyskich, jakoby niewielkie wycieczkowych autorów, z rzadka pojawiają się indywidualni goście. Na dobrą sprawę — po co ma się pchać? Ta miejscowość rozkwitła w literaturze i folderach, od kilku lat wyżybia się wszelkich uróko. Jest brzydka, brudna, opuszczona. Nim oko sięgnie wlewy wspaniałego klasztoru, przebiega rząd tenetnych kioszków, do których niebawem doszłuszje jeszcze jeden: blaszany bunkier przy drodze. Urząd Gminy w Bodzentynie najwyraźniej lekceży — ręką wydzaje wszelkie pozwolenia na budowę tych szkaradziestw, bo rosną jak grzyby po deszczu. A inny urząd, powołany między innymi do kształtowania krajobrazu, nie interesuje się nim wcale, toteż niedogdyjszą świetność Św. Katarzyny...

Przed kolejnym sezonem turystycznym trwa naprawa szlaków turystycznych w Żurcach. Na zdjęciu: naprawa szlaku turystycznego w rejonie Kasprowego Wierchu. C. G.

Przed kolejnym sezonem turystycznym trwa naprawa szlaków turystycznych w Żurcach. Na zdjęciu: naprawa szlaku turystycznego w rejonie Kasprowego Wierchu. C. G.

Pozdrowienia od gór

Wszystko tutaj jest inne i na ten odmienności można by wrócić, nieżył interes, gdyby kłopotliwie serio myślał o interesach. W tym miejscu Bodzentyn. Położony wspaniale u progu Łęczyńskiego, w ruinami zamku, rzeczą z prawdziwą historią i wielką legendą to jest woda. Wody czystej i zdrowej, którą można pić i kąpać się w niej. Woda ta jest bardzo zdrowa, a woda ta jest bardzo zdrowa, a woda ta jest bardzo zdrowa...

Przedwziętym, upalny dzień. W Świętej Katarzynie, którą autorzy przewodników turystycznych chętnie nazywają perłą Gór Świętokrzyskich, jakoby niewielkie wycieczkowych autorów, z rzadka pojawiają się indywidualni goście. Na dobrą sprawę — po co ma się pchać? Ta miejscowość rozkwitła w literaturze i folderach, od kilku lat wyżybia się wszelkich uróko. Jest brzydka, brudna, opuszczona. Nim oko sięgnie wlewy wspaniałego klasztoru, przebiega rząd tenetnych kioszków, do których niebawem doszłuszje jeszcze jeden: blaszany bunkier przy drodze. Urząd Gminy w Bodzentynie najwyraźniej lekceży — ręką wydzaje wszelkie pozwolenia na budowę tych szkaradziestw, bo rosną jak grzyby po deszczu. A inny urząd, powołany między innymi do kształtowania krajobrazu, nie interesuje się nim wcale, toteż niedogdyjszą świetność Św. Katarzyny...

plenioma laty przez spółdzielczość wiejską, do dziś znajdują się pod opieką Gminy Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Bodzentynie. W tym miejscu, gdzie w 1945 r. Rydzard Siwcy, rzadki w sobie, jakoby, choć nieżył, z szambą trzeba wywręcić, co drugi dzień, w wannie jest dla budowania, w wannie, ułóżki, pod krak, ślepowe, przeważa się do piwnicy. GS w Bodzentynie nie reaguje na nieustannie sygnali agenta, którym jest konditler z "Sędziem" a w rezultacie — zamknięcie restauracji. W sali konsumpcyjnej zajazdu "Pod Babą Jagą" w Bodzentynie, gdzie w tym czasie, w sali konsumpcyjnej zajazdu "Pod Babą Jagą" w Bodzentynie, gdzie w tym czasie, w sali konsumpcyjnej zajazdu "Pod Babą Jagą" w Bodzentynie, gdzie w tym czasie...

Przedwziętym, upalny dzień. W Świętej Katarzynie, którą autorzy przewodników turystycznych chętnie nazywają perłą Gór Świętokrzyskich, jakoby niewielkie wycieczkowych autorów, z rzadka pojawiają się indywidualni goście. Na dobrą sprawę — po co ma się pchać? Ta miejscowość rozkwitła w literaturze i folderach, od kilku lat wyżybia się wszelkich uróko. Jest brzydka, brudna, opuszczona. Nim oko sięgnie wlewy wspaniałego klasztoru, przebiega rząd tenetnych kioszków, do których niebawem doszłuszje jeszcze jeden: blaszany bunkier przy drodze. Urząd Gminy w Bodzentynie najwyraźniej lekceży — ręką wydzaje wszelkie pozwolenia na budowę tych szkaradziestw, bo rosną jak grzyby po deszczu. A inny urząd, powołany między innymi do kształtowania krajobrazu, nie interesuje się nim wcale, toteż niedogdyjszą świetność Św. Katarzyny...

JADWIGA KAROLCZAK

Przed kolejnym sezonem turystycznym trwa naprawa szlaków turystycznych w Żurcach. Na zdjęciu: naprawa szlaku turystycznego w rejonie Kasprowego Wierchu. C. G.

KOPALNIA WĘGLA KAMENNEGO

„KAZIMIERZ-JULIUSZ”

OGŁASZA ZAPISY DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ NA SEMESTR JEŚNIENY
ROZPOCZYNAJĄCY NAUKĘ OD 1 WRZEŚNIA 1979 ROKU.

SZKOŁA KSZTAŁCI W ZAWODACH:

- GÓRNIK TECHNICZNEJ EKSPLOATACJI ZŁOŻ — chłopcy
- ELEKTROMONTER GÓRNICZWA PODZIEMNEGO — chłopcy
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZERÓBČYCH — dziewczęta

Warunki przyjęcia:

- nie przekroczony 18 rok życia;
- ukończenie szkoły podstawowej;
- zaświadczenie lekarza górniczej służby zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu górniczego (skierowania na badania lekarskie wydaje dyrekcja szkoły, do której należy zgłosić się osobiście);

Wymagane dokumenty:

- podanie o przyjęcie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekunów;
- życiorys;
- dokument urodzenia;
- ostatnie świadectwo szkolne;
- umowa zawarta z zakładem pracy za pośrednictwem szkoły.

KOPALNIA PROWADZĄCA SZKOŁĘ ZAPEWNIĄ:

- pomoc materialną w gotówce dla uczniów nie korzystających z wyżywienia i zakwaterowania w internacie;
- bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie oraz dodatek na wydatki osobiste, platny w gotówce dla uczniów mieszkających w internacie lub kwaterach prywatnych;
- dodatek dla uczniów odbywających zajęcia praktyczne pod ziemią oraz odbywających zajęcia praktyczne na powierzchni;
- ekwiwalent pieniężny za 2 tony węgla rocznie dla uczniów nie korzystających z zakwaterowania w internacie;
- premie do wysokości 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej platnej w gotówce dla wszystkich uczniów kl. II i III wyróżniających się dobrymi postępami w nauce;
- 50 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie ferii letnich (w miesiącach lipcu i sierpniu);
- codzienny posiłek regeneracyjny podczas zajęć szkolnych dla wszystkich uczniów;
- komplet podręczników i przyborów szkolnych na okres nauki — bezpłatnie.

Najlepszym uczniom i uczennicom wszystkich klas przyznaje się na zakończenie roku szkolnego nagrody rzeczowe.

Uczniowie kończący klasę III z wynikiem bardzo dobrym mogą otrzymać jako nagrodę, uroczysty mundur górniczy.

UKOŃCZENIE SZKOŁY UPRAWNIA ABSOLWENTÓW:

- do noszenia odznaki absolwenta Zasadniczej Szkoły Górniczej;
- wstępu do 3-letniego technikum górniczego dla młodzieży nie pracującej, bez egzaminu wstępnego;
- do uzyskania stanowisk wymagających kwalifikacji zawodowych górniczych.

Absolwentom zasadniczych szkół górniczych zalicza się czas nauki w wymiarze roku do okresu pracy niezbędnego do uzyskania specjalnego wykształcenia z Karty Górnik. Ponadto tym absolwentom, którzy bezpodstawnie po zakończeniu szkoły podejmą pracę w kopalni, zalicza się rok do uprawnień jubileuszowych.

Pisemne podania o przyjęcie do szkoły należy kierować do działu zatrudnienia KWK „Kazimierz-Juliusz”, 42-540 Sosnowiec, ul. Ogrodowa 1.

Informacja telefoniczna kopalni 66-00-31 do 36, wewn. 5653, 5294. 1175-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

W RADOMIU, UL. TYTONIOWA 2/6

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

- MECHANIKÓW MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH;
- ŚLUSARZY;
- ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH (kobiety i mężczyźni).

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle spożywczym. Praca w systemie 3-zmianowym. Dla zamieszkałych zapewniamy bezpłatne kwatery prywatne. Zakład posiada żłobek i przedszkole. Zgłoszenia przyjmujemy dział spraw osobowych szkolenia i adaptacji, codziennie w godz. od 7 do 15. 943-k

ROLNICZA SPOŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

w Potoku Wielkim k. Jedrzejowa

ZATRUDNIŁY ZARAZ

- 2 KIEROWCÓW CIĄGNIKÓWYCH;
- OPERATORÓW SPYCHACZA;
- MURARZY;
- DEKARZY—BLACHARZY;
- MALARZY;
- pracowników niewykwalifikowanych do prac budowlanych.

Wynagrodzenie na pracę wg zasad przyjętych przez CZ. BHP dla osób zatrudnionych w бригадах i zakładach remontowo-budowlanych rolniczych spółdzielni produkcyjnych. 1262-k

Ogłoszenie drobne

SPRZEDAM dużą działkę z domem jednorodzinny w Radomiu. Radom, Hubalczyków 18. 46396-r

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY W RADOMIU

przez Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- mechaników samochodowych;
- elektryków samochodowych;
- kierowców z I i II kat.
- operatorów dźwigów.

Zgłoszenia przyjmujemy dział kadr — Radom, ul. Grybowska 83 tel. 424-48, wewn. 10 lub 417-29, wewn. 10.

Warunki pracy wg UZP dla budownictwa. 1195-k

Przedstawiamy TRIMANIENI

DLA PODNIEMANIA PRESTIŻU

Właściciel warsztatu stolarskiego otrzymał zamówienie na wykonanie chwastów okiennych i drzwi, które miały być zalozone w pewnej willi na przedmieściu O. Kiedy rzemieślnik przybył do miejsca i zorientował się w rodzaju pomieszczeń stwierdził, że posiadacz domu pomylił się, zlecając wykonanie o 6 par drzwi za duzo. Zmarnowanego starosta gospodarza willi zbyła uspokajając, że nie zaistniało żadne nieporozumienie. Po prostu nadprogramowo drzwi mają być zamontowane jako tzw. chwasty wejścia, dla wywołania odpowiedniego wrażenia na przyszłych gościach.

PIERWSZENSTWO

Pani L. pracownica pewnej instytucji w L. chciała bliżej uszykować połączenie telefoniczne z numerem miejskim. W tym celu energicznie zaszła do telefonistki przełączającej numeru wewnętrznego na „miasto”. Pani nie chciała uszykować połączenia telefonicznego z numerem miejskim. W tym celu energicznie zaszła do telefonistki przełączającej numeru wewnętrznego na „miasto”. Pani nie chciała uszykować połączenia telefonicznego z numerem miejskim. W tym celu energicznie zaszła do telefonistki przełączającej numeru wewnętrznego na „miasto”.

STARY NIEZŁADNY SPOSOB

W jednej z przychodni w K. lekarz pacjent po krótkim dobie oczekiwanja na swoją kolej do lekarza, uszykował z poradą, o czym zawiadomili rejestratorce, prosząc by wycofała jego kartę zdrowia. Rejestratorce zorientowała zdziwienie, ponieważ tego dnia ruch w przychodni był wyjątkowo mały. Pacjent na usprawiedliwienie stwierdził, że w szpitalu opowiedział o swych niedomaganiach jakiejś starszej pani, która też czekała na wizytę u lekarza. Stała bywałymi gabinetów medycznych ze znowiem zawiadomowała: — Pani, szkoła czeka! Na koronki toden doktor nie pamięta! Trzeba się młody człowieku przy piątych grzechach po podłodze wypręsnąć a białe z miejsca się zagubi!

INTERPRETACJA

W jednym z przedsiębiorstw w R. w trakcie narady roboczej kierownik ob. Y. odczytał sprawozdanie o realizacji zadań przez podległy sobie wydział. Przewodniczący zabrania przysięgając do kolejnego punktu porządku dziennego, zagali:

Użył przed chwilą kolejkę odwaru i interakcji kierownika Y! — po czym zaczął głośno klaskać. Słuchaczom wiadło zawarte w relacjie argumenty, usprawiedliwiający niewłaściwie planu, nie przypadły zbytnio do gustu, bo sally nie udzielił się autuzumem. Jedynym zdyscyplinowanym pracownikiem, który obok przewodzącego zabrania bił głosem, okazał się stojący wciąż jeszcze na mównicę... autor sprawozdania. ZEM

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49
50	51	52	53	54	55	56
57	58	59	60	61	62	63
64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77
78	79	80	81	82	83	84
85	86	87	88	89	90	91
92	93	94	95	96	97	98
99	100	101	102	103	104	105

chwałę kapitana Komorka, zapromował mu, by zmienić nazwisko na Komorowski. Oboje też potomkowie chętnie pomóc w wyrobieniu szlachetwa. Komorek nie namyślał się długo i odpowiedział księciu:



— Nie chcę, aby się Komorowski szczył tym, na co Komorek zasłużył.

MIEDZY KOMPOZYTORAMI

Wspaniały kompozytor, Richard Wagner, został pewnego razu skrytykowany przez nie mniej sławnego muzyka, Offenbacha — autora opery „Opowieści Hoffmanna i operetki „Piekna Helena”. Wagner z zemsty opublikował ar-

tykuł w gazecie „Allgemeine Music Zeitung”, w którym twierdził, że:

WYTORNNA ROZMOWA

Dyplomaci są, jak wiadomo, ludźmi sązłowymi na konwenanse i formy zachowań towarzyskich. Zdarzyło się przed wojną na jednym z przyjęć dyplomatycznych w Paryżu, że ambasador X zapisał pewnego ministra:

— Jakże się miewa pańska matkońska?

— No, jakby tu panu powiedzieć... zaczął wyświadzać cicho zagadnięty. Ambasador nagle przypomniał sobie, że żona owego ministra niedawno zmarła. Prędko więc dodał:

— Czy nadal nie żyje? w.t.

FRASZKI

JERZY LESZCZYŃSKI

NATURALNA PRZESZKODA

Chudość biłentego... czlowieka porusza, póki mu własna... nie przeszkadza tusza.

PRAWA MIŁOŚCI

— Od drugiego wejżenia obiekt miłości się zmienia.

RADA

Słyszcz, że zadna... nie hańbi pracę, sprawdź, czy to nie są słowna portercza.

BEZ NABIERANIA

Biorąc, co tylko się natowinie, czasem ma się nici jedynie.

EWOLUCJA

Gdy plocka rosną... zbyt czystym, może wyrosnąć na rekina.

Humoreska

Zmola była przyjałkająca i mój. Nie lubiłem [te] korpulentnej kobiety o długich blond włosach i szafciowych oczkach.

Była pusta jak gliniany dzban w „Cepelli”. Przesiadывая w naszym domu... cwiérkała z żoną: „kto z kim, za co, dlaczego”. Żona poduszczana żółte, żółte przysięgała się moje twarz, analizowała nastroje, a nawet zaglądała do kieszeni... nie mówiąc o dokładnym sprzątnięciu powiat do domu. Na koniec z bocznych uliczek zatrzymałem się, aby zrealizować swój plan: rozłożyłem trzy długie woski Żuli na oparcu siedzenia, a zapalniczkę niedobale połozylem na podłodze samochodu. Już widziałem jak przyjałkowi nierozłączki — ciągną się za włosy... Nagle na horyzoncie ukazał się Boluś — mąż Żuli!

— Cześć stary! — Co nawalił ci? — Nie zdążyłem odpowiedzieć, a Boluś siedział obok mnie i trzymając zapalniczkę Żuli i z bardzo dużym spokojem zaczął zdejmować złoście włosy z oparcia siedzenia. Otworzyłem usta... a... W tym momencie usłyszałem: — „Ty złośnie i trzask, był to slinec okie trafnie skierowany w moją twarz. Zanienawidłem zupełnie. Boluś wskoczył do pedzającego tramwaju. Biedna Żulo!

Wróciłem do domu, moim miastem przesunęły pod prawe oko. Żona rozpoczęła: — Co za pirat tak cię urządził? — Czy żyjesz? — Oddychaj!

— Jak było to było, nieszczęście będę miał spóźnić w przyszłym zaciścu domowym. ELŻBIETA GRABOSZ

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) popiołec się buduje w większej ilości ludzi; 2) tajne porozumienie; 3) wielce go cieszy świat własnych pielesci; 10) nie objawia czulości dla ogólnie znanychowych wosków; 11) mowa trędowca; 17) „zycielucha”; 18) psie chomak; 19) przeróbka dzieła literackiego np. na widowisko; 26) posog z ognikiem wielką postać chwali; 27) trąba najnowszemu duchowemu; 28) wchłotywni pękami i małymi kotkami; 29) zbrojna bluszcza.

POZIOMO: 1) spód stopy; 2) ziółko jak miodzio; 3) kulejka; 4) frezdał; 5) polyanie w Kanie; 6) woski na płozach; 7) opał bardzo cenny; 8) nowicjusz; 12) Zeusowa tarca; 13) kontur; 14) półnie lecząca; 15) z nimi na Karpach; 16) jeziora nie terca; 16) on z nią i jeszcze z moją; 22) narzędzie stolarskie; kół kluszący koń; 21) chwał doina; jednek ramie Włchy; 22) kobosy nie-krepuje; 23)

przez i po zachodzie słońca; 24) kurna bez kornio; 25) każda stalowa wola. Wśród czytelników, którzy w terminie 10 dni od daty numeru nadesłał rozwiązanie, lotujemy nagrody: książkę „Z trzysta złotych. Pod adresem redakcji („Słowo Ludu”, pl. O. brzońców Stalingradu 2, 25-367 KIELCE) prosimy dopisać: KRZYŻÓWKĄ Z NR 1031.

ROZWIĄZANIE Z NR 1027

Polowca: klesza, trzpiot, marzenie, piekło, animusz, Łożyca, kurant, odznaka, szkieps, postaw, potwora, czlon.

Pionowo: Kempala, sezam, rzep, pola, Tytol, unus, intruz, koszko, lirukoc, ustawo, złotu, szablón, skocp, dysk, nokos, wiew, spór.

NAGRODY otrzymują: Halina Netowa z Cie kolo Kazimierz W., Rozalia Hylkowska z Jedrzejowa i Ewa Adamska z Kielc.

